

"List do Hebrajczyków" Katolicki Komentarz do Pisma Świętego

Mary Healy. Wydawnictwo "W drodze", Poznań 2023

Miecz obosieczny (Hbr 4,12-13)

ST: 1 Sm 16,7; Ps 139,1-8; 149,6; Mdr 18,14-16; Iz 49,2; 55,10-11; Jr 17,10

NT: Łk 12,2; J 12,47-48; Ef 6,17; Ap 1,16

KKK: moc Bożego słowa, 124,131; zdanie rachunku Bogu, 678-679. 1039, 1059

Lekcjonarz: dwudziesta ósma niedziela zwykła (rok B); obrzęd ustanowienia lektorów; 4,12-16: sobota pierwszego tygodnia zwykłego (rok I)

[4,12] Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia pragnienia i myśli serca.

Werset 12 stanowi krótkie, lecz niezwykle wymowne rozważanie nad słowem Bożym – słowem w które nie wsłuchało się pokolenie eksodusu, które za pośrednictwem Psalmu 95 wybrzmiewa również „dziś” i którego nie powinniśmy lekceważyć ani ignorować.

Bożym „słowem” (**logos**) jest Jego objawienie samego siebie i swej woli, które jest dostępne dla nas wszystkich w Piśmie, którego najgłębszy sens został odsłonięty przez Chrystusa i które jest treścią apostołskiego przepowiadania (zob. Hbr 13,7).

Jednak zwrot „słowo Boże”, jak pokazują Ewangelia według św. Jana (J 1, 1-18), może się też odnosić do osoby Syna – odwiecznego Słowa, przez które Bóg stworzył świat (Hbr 1,2; 11,3)¹.

Jak stale jest podkreślane w Liście do Hebrajczyków, **Boże słowo** nie jest zaledwie spisana pamiątką przeszłości. **Jest ono słowem żywym, Bożym „głosem”** (Hbr 3,7.15; 4,7), za pomocą którego wciąż przemawia On **dziś** do swoich dzieci.

W odróżnieniu od słów ludzkich jest ono niezawodnie skuteczne (po grecku **energes** – „energetyczne”, „aktywne”, „potężne”). Zawsze osiąga to, co ogłasza.

¹ Jednak w Liście do Hebrajczyków nie ma wprost wyrażonej chrystologii logosu, jaka jest w Ewangelii wg. św. Jana; warto też zauważyć, że nigdzie w Nowym Testamencie nie ma mowy o tym, że Chrystus jest mieczem, natomiast stwierdza się, że dzierży On miecz słowa (Ap 1,16; 2,12; 19,15).

Gdy Bóg mówi, rzeczy się dokonują: „**Bóg rzekł: <Niechaj się stanie światłość>. I stała się światłość**” (Rdz 1,3; zob. Ps 33,9).

Ta dynamika Bożego słowa została opisana w słynnym fragmencie z Księgi Izajasza (55,10-11):

„**Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa**”.

Stwierdzenie, że Boże słowo jest ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, stanowi nawiązanie do motywu często występującego w Biblii.

- ❖ W Księdze Mądrości słowo Boże jest ukazane jako „**srogi wojownik** (...), **jako miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz**” (Mdr 18,5; zob. Iz 49,2).
- ❖ Jan w wizji ujrzał zmartwychwstałego Jezusa z wychodzącym z Jego ust ostrym mieczem obosiecznym (Ap 1,16; 19,15), symbolizującym Jego wszechpotężne słowo, zwyciężające zło.
- ❖ Paweł mówi o Bożym słowie jako o mieczu dzierzonym przez chrześcijan w walce z demonicznymi siłami (Ef 6,17; zob. Ps 149,6).
- ❖ Zaś Dzieje Apostolskie relacjonują, że pod wpływem tego, jak Piotr pod natchnieniem Ducha głosił Ewangelię, słuchacze zostali „**przeszyci do głębi serca**” (Dz 2,37)² – dogłębnie poznali swój grzech i nawrócili się do Chrystusa.

Autor Listu do Hebrajczyków nawiązuje do tego wątku, by podkreślić, że Boże słowo ma moc osiągnąć samej istoty człowieka, aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku.

Termin „dusza” często odnosi się do naturalnego życia ludzkiego, podczas gdy „duch” to nasza zdolność wchodzenia w relację z Bogiem³.

Boże słowo jest zdolne przeszyć nawet te najbardziej ukryte wymiary człowieczeństwa, oddzielając to, co czysto ludzkie, od tego, co pochodzi od Boga – podobnie tylko najostrzejszy miecz jest w stanie rozdzielić „stawy” od „szpiku”, które są najgłębiej ukrytymi częściami naszego ciała.

² Przekład dosłowny; w BT fragment ten brzmi: „**przejęli się do głębi serca**” – przyp. tłum.

³ Zob. 1 Kor 2,14-15; 15,44-46; Jud 19, gdzie to, co należy do duszy (**psychikos**) lub jest czysto „naturalne”, zostaje przeciwstawione temu, co pochodzi z Ducha (**pneumatikos**) lub jest „duchowe”.

Obraz miecza nawiązuje też do złożonej przez Boga obietnicy, że „**dokona obrzezania (...) serca**” swego ludu (Pwt 30,6; zob. Rz 2,28-29)⁴, umożliwiając mu odnoszenie się do Pana nie tylko poprzez zewnętrzne zachowywanie przykazań, ale również ze szczerą i niepodzielną miłością.

Boże słowo jest zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Tylko Bóg potrafi wybadać kręte głębiny ludzkiego serca (1 Sm 16,7; Jr 17,9-10), a jego osąd jest zawsze doskonale sprawiedliwy.

Chodzi o to, że Boże słowo, choć przekazuje nieskończoną miłość i łaskę Pana, zarazem jest w stanie odsłonić to, co naprawdę dzieje się w naszych sercach, które tak często opierają się tej miłości, ignorują ją i próbują przed nią uciec.

Słowo to przenika wszelkie „zbroje”, jakie na siebie przywdziewamy, i ujawnia wszystkie pobudki i zamiary, które próbujemy ukryć nawet przed samymi sobą.

Uwzględnienie tej właściwej słowu zdolności osądu pomaga zrozumieć, dlaczego w Liście do Hebrajczyków jest ono przedstawione jako miecz „obosieczny”.

Niektórzy ojcowie Kościoła utrzymywali, że obosieczność ma symbolizować Stary i Nowy Testament. Jednak bardziej prawdopodobne jest, że chodzi tutaj o **dwojaki skutki działania Bożego słowa: w zależności od nastawienia słuchacza, to samo słowo może przynieść zbawienie lub potępienie** (zob. J 5,24; 12,48).

Dla tych, którzy je odrzucają, słowo Boże jest mieczem karzącym. Lecz dla tych, którzy z wiarą je przyjmują, jest ono mieczem odcinającym gangrenę naszych serc – oczyszcza ono i uzdrowia.

[4,13] Nie ma stworzenia, które by było dla Niego niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek

W wersecie 13 kontynuowane są rozważania nad przenikającą wszystko wiedzą Boga.

Nie ma stworzenia – czyli takiej rzeczy w całym stworzonym wszechświecie – które by było (...) niewidzialne dla Stwórcy. Psalmista zachwyca się:

„Panie, przenikasz mnie i znasz mnie, Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję. Z daleka przenikasz moje zamysły (...). Gdzież odejdę daleko od Twojego ducha? Gdzie ucieknę od Twego oblicza? Gdy wstąpię do nieba, tam jesteś; jesteś przy mnie, gdy się w Szeolu położę” (Ps 139, 1-2.7-8).

⁴ Wzmianka o mieczu (**machaira**) jest nawiązaniem do noża (**machaira**), za pomocą którego Jozue (wspomniany już w Hbr 4,8) dokonał obrzezania Izraelitów przed wprowadzeniem ich do Ziemi Obiecanej. To nieskuteczne obrzezanie zostaje pośrednio przeciwstawione skutecznemu obrzezaniu serca, dokonanemu przez słowo Boże.

Wszystko odkryte jest i odsłonięte przed wszechwidzącymi oczami Pana.

Każdy z nas pewnego dnia będzie musiał zdać rachunek Bogu – wówczas wszystkie wymówki się rozwieją. Zostaną zdarte wszelkie ludzkie pozory, znikną wszelkie fasady, za pomocą których ignorujemy Boże słowo lub zwlekamy z podporządkowaniem się mu.

Podobną przestrozę daje w ewangeljach Jezus: „**Nie ma (...) nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome**” (Łk 12,2; zob. Mt 12,36; Łk 8,17).

Żywa tradycja: Miecz słowa

Anonimowy autor starożytny, rozważając Hbr 4,12, zapisał następującą, żarliwą modlitwę:

„O Ty, który unosisz ostrze i najsroższy miecz (...), będące w stanie przeniknąć twardą skorupę ludzkiego serca, przebij moje serce ostrzem Twojej miłości. (...) Przeszyj, o Panie, przeszyj, błagam Cię, ten mój zawzięty umysł świętym i potężnym ostrzem Twojej łaski”.

Ta aluzja do sądu Bożego – wraz z budzącymi grozę, lecz zarazem zbawiennymi dla nas wnioskami, które z niej płyną – stanowi stosowne zakończenie rozważań nad Psalmem 95, zapisanych w Hbr 3,7-4,11.

Ci, którzy zostają poddani przenikliwemu osądowi Bożego słowa, zyskują świadomość tego, jak rozpaczliwie potrzebują miłosierdzia.

Zaś właśnie kwestia miłosierdzia, za darmo dawanego nam dzięki ofierze Chrystusa, stanowi istotę przesłania, które autor chce przekazać w kolejnej części listu.

Rozważanie i zastosowanie praktyczne (Hbr 4,12-13)

Słowem Bożym jest w pierwszym rzędzie Chrystus, Słowo wiekuiste.

Na innym poziomie słowem tym jest Boże objawienie, dane za pośrednictwem proroków Izraela oraz nauczania apostołów. Po trzecie wreszcie, słowem jest Pismo Święte, czyli Boże objawienie w tej formie, w jakiej zostało zapisane.

Od czasów Soboru Watykańskiego II w Kościele wybrzmiewa nagła wezwanie, by wszyscy katolicy „**przez często czytanie Pisma Świętego nabywali <wniosłego poznania Jezusa Chrystusa>**” (Dei Verbum, 25).

W swej apostołskiej adhortacji *Verbum Domini* papież Benedykt XVI zachęca katolików do ponownego odkrycia starożytnej praktyki „**lectio divina**” – odczytywania Pism w ramach modlitewnej rozmowy z Bogiem.

Papież podkreśla, że nic nie jest potężniejsze od słowa Bożego, jeśli chodzi o moc przemieniania ludzkiego serca na jego najgłębszym poziomie.

Jeśli mamy wypełnić Chrystusowy nakaz zanieśienia Dobrej Nowiny na krańce ziemi (Dz 1,8), musimy najpierw zająć się własnym sercem, zanurzając się w słowie Bożym, zapoznając się z jego treścią i codziennie się nim modląc.

W miarę, jak Słowo Boże będzie odnawiać nasz umysł i serce, uzdolni nas ono do ewangelizowania kultury.

Papież Benedykt przywołuje następujący tekst **św. Hieronima**, będący świadectwem dogłębnego szacunku, jaki Kościół starożytny żywił względem słowa Bożego:

„Myślę, że Ewangelia jest ciałem Chrystusa; myślę, że Pisma Święte to Jego nauczanie. A kiedy On mówi: „**Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego**” (J 6,53), to chociaż te słowa można rozumieć w odniesieniu do tajemnicy [eucharystycznej], niemniej jednak **ciało Chrystusa i Jego krew są prawdziwie słowem Pisma, są nauczaniem Bożym**. Kiedy obcujemy z Tajemnicą [eucharystyczną], i upada okruszyna, czujemy się zagubieni. Kiedy zaś słuchamy słowa Bożego i do naszych uszu przenika słowo Boże oraz ciało Chrystusa i Jego krew, a my myślimy o czym innym, na jakież niebezpieczeństwo się narażamy?”.